

**Łódź**

**XXXIV rok istnienia.**

**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

**CENA NUMERU**

**25 gr.**

**Redakcja i Administr.**

**w ŁODZI**

**Al. Kościuszki 41**

**TELEFON 100-28**

**Konto P.K.O. 60594**

**Red. przyjmuje od 5-6**

**Art. listów anonimowych**

**nie umieszcza się.**

**1930 r.**

**Piątek 16-go września**

**Nr 266**

# ROZWÓJ

## Pacyfikacja Małopolski Wschodniej

### Dalsze aresztowania i konfiskowanie arsenałów wojennych PODPALANIA NIE USTAJĄ

**LWÓW 25.9** — W walce z bandami sa-  
botażystów policja przeprowadza w dalszym  
ciągu szereg rewizji w pow. rohatyńskim i  
podhajeckim, bóbreckim, brzezańskim, w któ-  
rych wynik przedstawia się następująco: zna-  
czono znaczną ilość prochu strzelniczego,  
patków, dość znaczną ilość bawełny strzel-  
niczej, kwasu siarkowego, karabinów,  
nieznaczna ilość broni palnej, znaczną ilość  
części składowych broni i sprzętu wojskowe-  
go, nożyce do cięcia drutów itp.

Aresztowano 14 osób, podejrzanych o  
akcję sabotażową.

Ludność gminy Holhocze (pow. podhaje-  
cki) w obawie represji opuściła swe domy i  
przebywa obecnie wraz z całym dobytkiem  
w okolicznych lasach.

Do gminy Sinowicze pow. brzezańskiego  
która odgrażała się z powodu przeprowadzo-  
nej w dniu wczorajszym akcji pacyfikacyjnej  
odeszła jedna kompanja policji państwowej  
celem zaprowadzenia spokoju.

Jako charakterystyczny objaw podkreślić  
należy, iż ludność ukraińska w pow. rohatyń-  
skim objawia chęć niszczenia kooperatywy i  
szkółki „Proswity”, dopatrując się w nich or-  
ganizacji akcji sabotażowej. Również godnym  
uwagi jest fakt, że delegacje ludności kilku  
gmin w pow. podhajeckim złożyły dziś na rę-  
ce starosty powiatowego prośbę o zaniecha-  
nie w tych gminach rewizji, biorąc na siebie  
obowiązek utrzymania zupełnego spokoju.

**LWÓW 25.9** — Akcja władz bezpieczeń-  
stwa przeciwko sabotażystom osiągnęła już  
rezultaty. W pierwszym rzędzie organa poli-  
cyjne zdolały w szeregu miejscowościach

ująć wielu podpalaczy oraz skonfiskować  
broń i materiały służące do podpalania. Jako  
wynik tej akcji stwierdzić należy zmniejszenie  
się fali sabotażu. Na terenie województwa

lwowskiego zanotowano wczoraj tylko dwa  
podpalenia, również tylko dwa podpalenia za-  
notowano na terenie województwa tarnopol-  
skiego.

## Telefon Łódź - Warszawa

### Uroczyste otwarcie nastąpi w niedziele

Dnia 30 b. m. o godz. 12-ej w sali kon-  
ferencyjnej Min. Poczty i Telegrafów w obec-  
ności p. Ministra P. i T., przedstawicieli po-  
szczególnych ministerjów, izb przemysłowo-  
handlowych oraz społeczeństwa i prasy ode-  
dzie się uroczyste uruchomienie nowowybudo-  
wanej linii Warszawa — Łódź.

Jednocześnie podobna uroczystość ode-  
dzie się w m. Łodzi na specjalnej centrali  
międzydzielnicowej, zbudowanej w związku z  
kablem Warszawa — Łódź, będącym pierw-  
szym odcinkiem magistrali Warszawa — Cie-  
szyn.

Kulminacyjnym momentem uroczystości

będzie jednoczesne przeprowadzenie za pomo-  
cą 17 przewodów rozmowy na linii Warszawa  
— Łódź

Dotychczas na linii Warszawa — Łódź  
było 6 przewodów napowietrznych, obecnie  
zaś dzięki systemowi kablowemu, ilość prze-  
wodów może być zwiększona do 47.

Podczas uroczystości w Warszawie i w  
Łodzi, po raz pierwszy w Polsce, będą zasto-  
sowane megafony, umożliwiające dla obu stron  
wzajemne słyszenie i zapewniające pomimo  
przeźwyczeń udział uczestników w  
obu punktach uruchomienia.

## Pochwała bandytyzmu w prasie niemieckiej

### Za napad na polską szkołę

**KRÓLEWIEC, 25.9.** Hakatystyczna „Ost-  
preussische Ztg.” w Nr. 254 w art. pt. „Ein

Husarenstück des Stahlhelms”, zamieszcza  
opis znanego napadu bojówki niemieckiej na  
wieś Oslawa -Dąbrowa na pograniczu prus-  
kiem. Dziennik ten przyznaje, że bojówka  
„Stahlhelmu” najechała na wieś polską,  
gdzie odbywała się zabawa szkolna, rozpedzi-  
ła uczestników zabawy, steroryzowała nau-  
czyciela Polaka i zabrała polskie sztandary.

## Awantury na „Cjankali”

### Tym razem we Lwowie

**LWÓW, 25.9.** Wczoraj wieczorem w te-  
atrze „Nowości” wystąpił znany łódzki zespół  
teatralny pod dyktando K. Adwentowicza z  
premjerą sztuki „Cjankali”.

Podobnie jak i w innych miastach kor-  
poracje studenckie urządziły burzliwe demon-  
stracje. Publiczność przybyła do teatru już  
w stanie zdenerwowania, gdyż przed gma-  
chem teatru skonsygnowano silne oddziały  
policji.

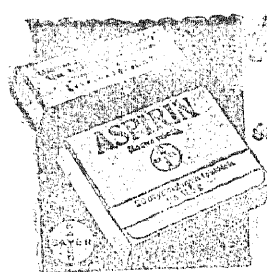
Po drugiej odsłonie publiczność poczęła  
hałasować. Policja wyprowadziła demonst-  
rantów z widowni. Przedstawienie na chwile

przerwano. Podczas 5-ej odsłony dał się sły-  
sząc trzask rozbitego szkła. To student Poli-  
techniki, Dziewoński, rzucił butelkę, napełnio-  
ną gryzącym płynem.

Wskutek tego opuszczono kurtynę, a pol-  
cja wezwała publiczność do usunięcia się z  
widowni.

Po 15 minutach oczyszczono widownię z  
gryzącego płynu i przedstawienie odbyło się  
spokojnie do końca.

Policja przytrzymała 6 akademików, któ-  
rych po spisaniu protokołu zwolniono.



**Aspirin**  
w tabletkach

Środek uśmierzający ból  
Wyjątkowo skuteczny  
we wszelkiego rodzaju  
zazębieniach  
i bólach reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach

## Groźna epidemia na Górnym Śląsku

### 50 osób chorych na tyfus

KATOWICE, 25.9. W Piekarach Wielkich w pow. świętochłowickim wybuchła groźna epidemia. Liczba chorych osiągnęła już zaskakującą cyfrę 500 osób. Dotychczas zmarły 3 osoby. Jeden z chorych, niejaki Saćik, trawiący wysoką gorączką tyfusową, wyskoczył

z okna 3 piętra, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną epidemii, według opinii lekarzy jest używanie wody studziennej, zakażonej bakteriami. Celem zapobieżenia rozszerzenia się epidemii, zabroniono urządzania zebrań publicznych.

## Katastrofa lotnicza w Lwowie

### Oficer i plutonowy pod szczątkami strzaskanego samolotu

LWÓW, 25.9. Wczoraj popołudniu wydarzyła się na lotnisku w Skniłowie pod Lwowem katastrofa samolotowa.

Podczas lotu ćwiczebny, w chwili gdy samolot znajdował się nad domami w Skniłowie zepsuł się ster i samolot runął na ziemię.

Z pod strzaskanego aparatu wydobyto ciężko rannych ppor. Antoniego Felka i pl. Mieczysława Hańkiewicza. Obu rannych odwieziono do szpitala wojskowego. Stan ppor. Felka jest beznadziejny.

## Znów kontrewolucja

### 19 osobom grozi kara śmierci

RYGA, 25.9. Prasa sowiecka ogłasza sensacyjne szczegóły o wykrytej ostatnio nowej organizacji kontrewolucyjnej, która posiadała swoje jaczajki niemal we wszystkich sowieckich organizacjach gospodarczych, oraz w Komisariacie Handlu.

Celem organizacji, według komunikatu GPU., miało być sparaliżowanie działalności sowieckich organizacji aprowizacyjnych wywołanie w sowieckich głod i wzniecenie buntów przeciwko rządowi sowieckiemu.

Przywódcą organizacji był prezes rady technicznej przy Komisariacie Handlu, były generał Razańcew, który miał zeznać na śledztwie, że otrzymywał od niejakiego Forte gila przedstawiciela angielskiej firmy Union, posiadającej koncesję w Świątłach, większe sumy dla prowadzenia działalności kontrewolucyjnej. Sprawa 18 członków organizacji ma być rozpatrzona przez kolegijum GPU.

Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

## Oszukańczy bank w Amsterdamie

### Rozciągał swe sieci i na Polskę

BERLIN, 25.9. W Amsterdamie wykryto oszukańczy bank hipoteczny „Assurantie Centrale“, którego operacje rozciągały się w pierwszym rzędzie na Niemcy zachodnie. Organizacja oszustów zdołała również rozciągnąć swe sieci na Polskę, Litwę, Belgię i

Francję. Od swoich klientów „bank“ pobierał zaliczki, poczem nie dawał więcej znaku o sobie. Oszuści występowali również jako Neederlandische Bodenkredit Bank, ponadto używali firmy Neederlandsche Old-Fellow Bank.

## CIĄNIENIE

### LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dziś w piętnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery nast.:

100.000 zł. Nr. 88623

15.000 zł. Nr. 117096

10.000 zł. Nr. 60374

5.000 zł. Nr. 150091

Po 3.000 zł. nr-y 13381 33170 42313 50602 104213 109209 132253 167809.

Po 2.000 zł. nr-y 5712 29587 81653 92098 94171 133340 150522 151859 163554 175092 182342 199626. —W

Po 1.000 zł. nr-y 4612 15944 17246 17268 21211 39011 47032 67224 68008 77561 78172 90144 93517 99566 96234 99901 100967 130011 137791 140957 148754 164937 173488 185611 185768 185771. —WW

## GIEŁDY.

Warszawa 25-go września

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,94 i pół (sprzedaż 8,96 i pół, kupno 8,92 i pół)  
Dewizy: Gdańsk 173,39 Holandia 359,72 Londyn 43 35 1/4 Nowy Jork 8,912 Paryż 35,03 Praga 26,47 i pół Szwajcaria 173,06 i pół Sztokholm 239,67 Włochy 46,72 Wiedeń 125,91

Obroty nieco większe. Tendencja dla walut europejskich słabszy Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowa. 8,96 Rubel złoty 4,70 i pół Gram czystego złota 5,9244

Akcje: Bank Handlowy 110,00 Bank Polski 164,00 Kijewski 45,00 Czesko-ciechowski 33,50 Warsz. Tow. fabr. cukru 31,00 Węgiewski 40,00 Norblin 48,00 Rudzki 13,00 Starachowice 12,50

Z pożyczek państwowych mocniejsze 7 proc. stabilizacyjna i 5 proc. premjowa dolara. słabsza 10 proc. kolejowa. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza dla akcji — niejednolita.

## Osadnictwo polskie w Kanadzie

Mieszka tam 120.000 Polaków

Polaków w Kanadzie spotyka się w tej niemal prowincji zaczynając od Nowej Szkocji nad Atlantykiem, aż do słonecznej Brytyjskiej Kolumbii nad Oceanem Spokojnym. W niektórych miastach stanowią one duże skupienia, z własnymi domami narodowymi, kościołami, szkołami, jak w Montreale, ośrodku francuskiej prowincji Quebec, w Milton i Windsor w tej samej prowincji, Winnipeg, w prowincji Manitoba, największe miasteczko i ośrodku handlu prężnie, pochodząca z trzech prowincji stepowych Manitoba, Saskatchewan i Alberta.

Zaledwie mała część Polaków mieszka w miastach, będących ośrodkami przemysłu i handlu.

Nie do dusznych fabryk czy też kopalni dążyła większość polskich wychodźców, którzy na ziem polskich do Kanady rzuceni, bo wiedzieli, iż na Zachodzie oczekują cobytych ręk olbrzymie obszary urodzajnej, dziewiczej ziemi, mogącej stać się ich własnością. Nasz strumień wychodźczy skierował się właśnie ku tym obszarom, ku tym prowincjom stepowym, stanowiącym dzisiaj „epichleby tyjskiego imperjum“ — wypełnione doskonałą pszenicą.

Przeszło 70 procent polskiego wychodźstwa do Kanady mieszka w tych właśnie prowincjach z czego około 40.000 Polaków w Manitobie, 20.000 w Saskatchewan i około 10.000 w Alberta.

Prowincje te są pełne osiedli polskich, większych i mniejszych, ciągnących się wzdłuż linii zaczynającej się od Winnipeg i zbiegającej ku północnemu zachodowi do Edmonton z rozgałęzieniami na północ i południe. To jest podstawowy teren polskiego osadnictwa w Kanadzie. Niektóre części terenu zaludnione są dość gęsto przez Polaków. Liczne wsie, a nawet i miasteczka, nie są czysto polskie lub ruskie, większość polska. Dlatego też na tym terenie naszego osadnictwa spotykamy miejscowości takie jak: —Polonia, Włocławek, Kopernik, Kowalówka, Kraków, i t. p.

Wokół Winnipegu ciągną się osiedla polskie, a w miejscowościach na północny-wschód od tego miasta Polacy stanowią około 12 procent mieszkańców, tuż na północ od Winnipeg około 10 procent. W Yorktonu w Saskatchewan mieszka w stosunkowo znacznym kilka tysięcy Polaków i stanowią oni przeszło 3 procent ludności w kilku okręgach.

Włocławek polski wyrobił sobie reputację jako pionier i jako rolnik, dający radę w trudnych warunkach gospodarczych i klimatycznych.

W miejscowościach daleko od dróg i kolei, na dziewiczym stepie, słym trawą, krzakami lub też lasem, długiej zimy i krótkiego sezonu wegetacyjnego, chłop polski bez pomocy niczyjej, bardzo skromnych środkach pieniężnych, zrobił swą pracę pierwszorzędną gospodarza i miodem płynącą.

Warunki życia na stepie były bardzo ciężkie, tak, iż inni przybysze z Europy, mniej zahartowani, masowo opuszczali te ziemie. Uciekali Anglicy, Szkoci, Niemcy, Polacy. A w miejscowościach tych Polak, sprowadzał swych sąsiadów, rządził stan posiadania, tworzył na kanadyjskim stepie wieś polską.

Ten instynkt społeczny naszego wychodźcy ze „starego kraju“ z polskiej komórki naszego ustroju społecznego, przyczynił się bardzo znacznie do sukcesów gospodarskich naszych wychodźców. Wszędzie niemal w krajach Nowego Świata człowiek nie mający kapitału, nie osiedla, iść na step czy też w bór, gdzie jest tania.



# Ogólniki i fakty

Do wieców i odezwo wyborczych odnosi się przeciętny obywatel z niechęcią i nieufnością.

— Nikt się tam — słyszy się często — prawdy nie dowie. Ci chwala swoich, a ci swoich. Ci szkalują tamtych, a tamci tych. Kłoby się w tem wszystkim zorientował!

Gdyby istnienie sprzecznych poglądów miało usprawiedliwiać usuwanie się od walki, od wydania rozstrzygającego sądu, gdyby rozumni ludzie zawsze cofali się i umywali ręce, gdy natkną się na dwa biegunowo przeciwne sądy, to postęp kultury, postęp nauki i wiedzy byłby niesłychanie powolny. Toć na wet najoczywistsze prawdy mają przeciwników! Gdyby nie wierzyć jakiejś prawdzie dla tego tylko, że są ludzie głoszący coś wręcz przeciwnego, to w cóżbyśmy wierzyli? Przecież są nawet ludzie wątpiący w to, że ziemia obraca się dokoła słońca! Cóż więc dziwić się temu, że są tacy, którzy szczerze wierzą, że „sanacja” to najlepszy, najmądrzejszy i najszlachetniejszy system rządzenia.

Na tem polega postęp nauki i kultury, nie zrażając się chaosem sądów człowieka. Żeby się poznać, który sąd jest prawdziwy, trzeba badać i bada, rozpatruje argumenty za i przeciw i w końcu poznaje, co jest rzeczywistością, a co błędną hipotezą. Dzięki takim badaniom możliwe są nowe odkrycia i wynalazki.

Tak samo postępować powinien rozumny obywatel podczas wyborów. Z chaosu sprzecznych sądów trzeba wyłaniać słuszne i zdrowe programy. Trzeba badać argumenty za i przeciw, za „sanacją” i przeciw „sanacji”, za Konstytucją i za „radosną”, za programową samowolą.

Kto uważnie porówna argumenty obu stron, ten spostrzeże, że z jednej strony są przesadne głosowe zarzuty, a z drugiej — fakty, cyfry.

A oto parę przykładów:  
Padło ciężkie oskarżenie, że przed „małymi” budżetami Min. Spr. Wojsk. były „wesole budżetami”. Żądali wyjaśnienia b. ministrowie, wolała o sąd i śledztwo niezależna prasa i nie! Oskarżenie nie zostało poparte żadnymi dowodami. Oczerniała prasa „sanacji” generałów: Malczewskiego, Rozwadowskiego i Zagórskiego tak, jak dziś oczernia b. ministrów, więzionych w Brześciu. Ale przedstawiła dowody, ale przyspieszenia śledztwa nie żądała. Oczernia „sanacja” „posłów wszystkich razem, jako całość, jaśniejszy Sejm, ale z wyszczególnieniem zarzutów, których się nie kwapi.

Prasa niezależna nie twierdzi, że wszystko, co było przed rokoszem majowym, zasługiwało na pochwałę. Nie przeczy, że w pierwszych Sejmach były także zarzuty, ale mało wartościowe. Ale odpięra zarzuty przesadne, niesłuszne, bezpodstawne, a gdy ktoś oskarża, to popiera oskarżenie faktami, argumentami, dowodami.

Nie twierdzimy, że bożyszczce „sanacji” dają pieniądze państwowe. Ale gdy nam „anatorzy” mówią, że jest on goli, jak mysz, a cielnia i zawsze groszem gardzi, to my powiadamy ścisłymi cyframi i faktami, że „sanacja” nie może odpowiedzieć. Nikt nie zaprzeczył przecież, że majątek Pikiliszki 192 hektary (przeszło 300 morgów) poręczni i że został nabyty za kilka tysięcy złotych. Nie zaprzeczono, że Borki, Zosin i inne mająteczki zostały kupione przez „sanację” za śmiesznie małe ceny, po kilku groszach. Marszałek Piłsudski nie jest „sanacją”, a jednak pobiera — legalnie zresztą — kilka pensji, razem kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie.

Zarzuty i rzeciw ministrom z gabinetów „majowych” są też poparte cyframi. Doładnie wyliczono, ile wziął b. min. Miedziński z funduszu dyspozycyjnego i ile miał zwró-

cić na żądanie Najw. Izby Kontroli. Na faktach, na obiektywnych sprawozdaniach jest też oparty zarzut wydania 6 milionów z funduszu dyspozycyjnego podczas wyborów w roku 1929. Także przekroczenie budżetu za czasów p. Czechowicza, nieformalna gospodarka za rządów p. Świtalskiego, mogą być udowodnione na podstawie bezstronnych sprawo-

zdań i wykazów oficjalnych. Że szerzy się protekcjonizm, że lekceważy się fachowe kwalifikacje, że usunięto wielu zasłużonych a tęgich ludzi, to możnaby udowodnić tysiącami nazwisk.

A więc z jednej strony głosowe zarzuty, z drugiej daty, fakty, nazwiska. Uczciwy obywatel ma wybór nietrudny.

## W państwie zbrodni, głupoty i zabobonu

### Szerzy się nągninnie sekciarstwo

Wrogi stosunek władz sowieckich do religii wywołał w Rosji zupełny chaos religijny. Ołbrzymia masa sekt, towarzystw, bractw i innych organizacji pozbawionych prawa legalnego istnienia, stanowi obecnie jedyną pociechę dla ludzi, którzy nie przestali wierzyć. Te nielegalne organizacje są jednak równocześnie czynnikami zupełnego rozkładu społeczeństwa, na czele ich bowiem stoją często ludzie, dla których religia jest tylko frazesem. O chaosie, jaki wytworzył się ostatnimi czasy w Rosji na tle religijnem świadczą głosy prasy sowieckiej.

Oto np. wieś Olbisz w okolicach Żytomierza przeszła niedawno na nową „wiarę”. Kapłanem sekty jest chłop, Jan Szydłun, który przed kilku dniami utopił w rzece dwoje swych dzieci, „przynosząc ofiarę Bogu za przykładem Abrahama”. Śledztwo ustaliło, że sekciarze ze wsi Olbisz odbyli kilka zebrań religijnych i postanowili pozbyć się dzieci, niegodnych swych rodziców, bo zarażonych komunizmem w szkołach. Ogółem w tej wiosce zginęło 63 dzieci w wieku od 6 do 15 lat.

We wsi Makówka pod Moskwą, komunista i przez jacejki bezbożników, Guszczenko wypowiedział się i poprosił popa o przyjęcie go w poczet członków gminy wierzących. Po uroczystym nabożeństwie Guszczenko wy-

głosił przemówienie przeciwsowieckie, a następnie udał się do okręgowego biura partji, gdzie zastrzelił wybitnego komunistę, Andronowa.

Po zabójstwie Guszczenko uciekł do lasów i tam założył sektę p. n. „Dziesięcioro przykazań”.

Były komunista propaguje wśród chłopów „błąd Mojżesza”, który nigdy nie otrzymywał od Boga 10-ciu przykazań, lecz tylko dziewięć. Przykazanie „nie zabijaj” sam wymyślił.

Wyznawcy tej sekty utworzyli obecnie religijno-partyzancki oddział, zarządzający okrutne polowania na komunistów wiejskich.

W okolicach Samary powstała sekta kołbicka, która liczy w swych szeregach olbrzymią ilość włościanek. Sekciarki obcinają sobie prawą pierś. Ta potworna sekta nie tłumaczy swym wyznawczynom, że w tym okrutnej operacji, dziesiątkującej ogromną masę chłopek,

Trudno wyliczyć olbrzymią ilość podobnych „praktyk sekciarskich”, gdyż według ostatniego sprawozdania pism sowieckich w państwie „kroczącego wielkimi krokami ku kulturze proletariatu” istnieje około 2 tysięcy sekt.

## Igraszki ze śmiercią

### Przelatywanie pod mostem powinno być karane

Władze policyjne w wielkim mieście angielskim, Bristolu, poszukują pilnie nieznanego lotnika, który w tych dniach urządził miłośnikom tego miasta rzadkie widowisko.

Oto unosząc się ponad Bristolem i krążąc w pobliżu rzeki, nagle zniżył lot do tego stopnia, że prawie dotykał wody i przeleciał pod wiszącym mostem.

Publiczność, zachwycona zręcznością lotnika, nagrodziła go oklaskami i powiewaniem chustkami, ale władze są innego zdania co do tej brawury i brak swego uznania chciałyby wyrazić zamknięciem lotnika w więzieniu. Niestety niewiadomo, kto był tym akrobatą, ani ze znaków na jego aparacie nie można dojść do jakiej eskadry lotniczej należał. Tyle tylko wiadomo, że nie był to lotnik wojskowy.

Swoją drogą śmiałek nie narażał się na

zbyt wielkie niebezpieczeństwo, ów most bowiem jest mostem wiszącym, tj. bez filarów, o które skrzydła aparatu mogłyby zawadzić, a wznosi się nad rzeką na bardzo wielkiej wysokości, bo prawie 80 metrów. Jednakże niebezpieczeństwo przedstawia ten fakt, że rzeka pod mostem wije w nagłych zawrotach i lotnik unosząc się z powrotem w powietrze łatwo mógłby zawadzić o któryś z brzegów.

Tęgo samego popisu aeroplanowego dokonał już 18 lat temu bo jeszcze w roku 1912 sir Alan Cobham, ale od tego czasu surowo zabroniono używania mostu bristolskiego do akrobacji powietrznej.

No ale i w Warszawie, polscy lotnicy przelecieli pod mostem Poniatowskiego. Jeden z nich dostał nawet parę tygodni aresztu za ten eksperyment.

CZY NALEŻYSZ DO L. O. P. P.?

# Od kogo i na co brał marsz. Piłsudski pieniądze

## Co o tem piszą dawni towarzysze partyjni

**„Gazeta Warszawska pisze:**  
W odpowiedzi na poruszoną przez p. Piłsudskiego w jednym z wywiadów kwestję „pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy” pp. posłów, przedstawioną drastycznie i jak zwykle głośno, „Robotnik” i „Naprzód” ogłosiły kilka ciekawych faktów ze stosunków materialno-politycznych p. Piłsudskiego z dalekiej i niedawnej przeszłości. Jednocześnie korespondent wileński „ABC” i „Gazety Warszawskiej” zbadał księgi hipoteczne kilku majątków na Wileńszczyźnie z Pikiliszkami na czele i podał obiektywną historję tych transakcji, również interesującą pod wieloma względami.

Długo, bo aż kilka tygodni, obóz rządowy zbywał tę odpowiedź milczeniem. Aż wreszcie zjawił się znany list p. Hołównki, zawierający według „Robotnika” „deklamacje pełne tak nieprawdziwych twierdzeń, że ludziom rozumnym z początku „mowę odjęło”

Potem przysły listy p. min. Staniewicza, niczego nie wyjaśniające z historii Pikiliszek, obarczające natomiast Najwyższą Izbę Kontroli nową pracą. Wreszcie zjawił się ogłoszony wczoraj przez PAT-iczną jako dokument, list p. Piłsudskiego z dnia 4.9.1923 r. z Sulejówka do prezesa komitetu jego imienia w New Yorku, którego ustęp zasadniczo brzmi:

„Proszę więc zgodzić się na moją propozycję, ta zaś brzmi tak: pieniądze tych będą używał, t. j. na wydatki podróży, nieraz dość kosztowne, których dokonać muszę, i na pomoc wydawnictwom, które nie są dochodowe, a które wydaniami być musiały, na nieprzewidziane wydatki, złożone z pomocą dla mnie w tych czy innych wypadkach, jednym słowem na wydatki wykraczające poza normalne życie moje z rodziną, które to wydatki opędzić sam potrafię.

Będę bardzo rad, jeżeli otrzymam od Was, Panowie, odpowiedź w tej sprawie i będę bardzo wdzięczny, jeżeli na tem, mój projekt zgodę wyrażicie”.

List ten stawia we właściwym świetle oświadczenie p. Hołównki ogłoszone w prasie sanacyjnej dn. 19 b.m., że p. Piłsudski

„...nie chciał brać dla siebie z „krawicy robotniczej” grosza żadnego, oddając pieniądze te w całości na prace społeczne...”

Głos p. Hołównki ośmielił naturalnie sanacyjnych pismaków do podjęcia krzyku o to, że „znowu” opozycja rzuca „błotem” na p. Piłsudskiego. Odpowiada im na to wczorajszy „Robotnik” wezwaniem do „chwili rozważań”. Uspakaja on krzykaczy w ten sposób:

„W obozie socjalistycznym, a pewnie także w obozach chłopskich, nikt nie bierze Piłsudskiemu za złe, że brał pensję od C. K. R. P. P. S. przez długie lata;

nikt mu nie wypomina, że eksproprował pieniądze w pociągach i monopolach rządu rosyjskiego;

nikt mu nie bierze za włościwe, że wraz z innymi zwracał się do towarzyszy niemieckich o pomoc pieniężną;

nikt nie gorszy się, że dom w Sulejówku powstał z darów i składek pieniężnych ludzi, którzy obecnie nie daliby na ten cel ani grosza, najczęściej, bo go nie mają.;

nikt nie poczytuje za ujmę, że polscy robotnicy w Stanach Zjednoczonych posyłał Piłsudskiemu dolary

Pieniądze te dawano Piłsudskiemu jako socjaliście, jako pracownikowi bojówki. Związku Walki czynnej, Strzelca, Legionów, jako wodzowi zwycięskiemu. Dawano, aby mu umożliwić pracę.

To jedna „transza”.

A jest i druga.

Do tej należą najpierw pieniądze zbierane w biurach przez przekładowych, lub pod

okiem przełożonych, wśród oficerów i podoficerów.

Te — należy sądzić — są zliczone wyraźnie.

Potem idą pensję, albo te, które odbiera i kwituje, albo z których rezygnuje.

Te dadzą się obliczyć co do grosza.

Potem idą takie sprawy jak Pikiliszki, które usiłował wyjaśnić rzeczowo p. minister reform rolnych.

O tych to grupach pieniędzy opinja publiczna wyrobi sobie jasne pojęcia po dokładnym zapoznaniu się z cyframi i z przepisami

prawnymi. Irytować się przed czasem w sprawach wydaje się rzeczą zbędną”.

W przeglądzie zaś prasy „Robotnik” zrywa całą tę wrzawę sanacyjną o bezwłasności p. Piłsudskiego

„odgrzewaniem nieistniejącego jak rytetu Katona z Pikiliszek”.

Czy tak jest, niewiadomo. W kraju, gdzie „Robotnik” powinien być dobrze formowany o dawnej i niedawnej przeszłości swego byłego redaktora, członka P.P.S. i przyjaciela p. Daszyńskiego.

—:000:—

## LIGA MODLENIA SIĘ ZA HABSBUROW

### Propaganda monarchistyczna w Czechach

Przed czeskim sądem okręgowym w Znamie rozpoczął się przed paru dniami proces o zdradę stanu, przeciw 37-letniemu ojcu kapucynowi ks. Karolowi Otto, przeciw 26-letniemu urzędnikowi prywatnemu Feliksowi Chrystjanowi i 60-letniemu urzędnikowi podatkowemu Adolfowi Machattemu, oskarżonym o propagandę monarchistyczną i dążenie do obalenia republiki w Czechosłowacji.

Wszyscy ci trzej oskarżeni, Niemcy czescy, zawiązali tajny związek monarchistyczny pod niewinną nazwą „Liga modlenia się za Habsburgów”, a w szczególności za zmarłego cesarza Karola i za jego syna, arcyksięcia Ottona.

Propagandę swoją oskarżeni prowadzili przede wszystkim sprowadzając z Wiednia widokówki z portretami byłego cesarza Karola i innych członków cesarskiej rodziny, dalej rozmaite broszury agitacyjne, jak na przykład książeczki p. t. „Śmiejąca się Austria” i kalendarze, poświęcone pamięci Karola.

Rewizje, urządzone w ceży ks. Karola Otto i innych osób, pozostających z nim w stosunkach, wykryły nadto obszerną korespondencję o wyraźnie monarchistycznym charakterze, a ks. Otto przyznał się w śledztwie, że znał tajne cele „Ligi”, że jako monarchista z przekonania, starał się o zyskiwanie dla niej członków, a wraz z oskarżonym Chrystjanem jeździł w interesach organizacji do Wiednia.

Inni oskarżeni wyparli się winy, twierdząc, że samo modlenie się nie jest przestępstwem, na co prokurator odpowiada, że wystawianie Ottona Habsburga i wskazywanie na łączność religijną, historyczną i cywilizacyjną pomiędzy Czechami, a innymi krajami austriackimi, wskazuje niedwuznacznie, jakie cele miała, wyrażana w skonfiskowanych książkach i listach tęsknota do Habsburgów.

„Liga modlitwy za Habsburgów”, zdanym aktem oskarżenia, miała zatem za cel podkopywanie demokratyczno-republikańskiej formy państwa czechosłowackiego, była wrogą temu państwu organizacją tajną, której niewinnego charakteru nie dowodzi wcale, że się ją w Austrii całkiem otwarcie popiera i rozwija.

Proces ten potrwa zapewne dni kilka. Zachowywanie się w sądzie kapucyńskiego ks. Karola Otto, spowodowało, iż poddano go badaniu psychiatrycznemu. Lekarze uważają, że ks. Otto jest zupełnie nieznanym i fantastycznym mistykiem na poziomie swego rozwoju dwunastoletniego dziecka.

Po przeprowadzonej jednakże rozprawie sąd skazał ks. Karola Otto na 6 miesięcy aresztu zwykłego, a Feliksa Chrystjana na 6 miesięcy aresztu obostrzonego po 3 tygodnie. Trzeciego oskarżonego uwolniono.

Sąd w motywach podniósł, że ks. Otto jest bezwzględnie, gdyż należy uważać za człowieka niepoprawnego, a takowego dla republiki czeskiej, iż tylko upośledzenie duchowe spowodowało wymiar kary.

Po odsiedzeniu więzienia ks. Karol zostanie przeniesiony przez swoje władze duchowe do jednego z klasztorów w Austrii.

### AKTUALJA

#### Myśli Naczelnika Narodu

#### T. Pół uszki

W oderwie do narodu 2 maja 1920 roku pisał Kościuszko:

„Wiedźcie, że kto prawom nie chce posłusznym, ten nie wart wolności... Kto idzie do rządu drogą należyta, jest burzą, burzycielem spokojności publicznej, jako taki karany być powinien!”

W statucie do Najwyższej Rady państwa głosił:

„Nie może się naród ocalić bez posłuszeństwa i gorliwości ludu.”

**Dr. med.**  
**L. Banaszkiwicz**

PIOTRKOWSKA 84.

przyjmuje od 5-ej do 7-ej jako

**lekąrz-specjalista**

w chorobach kobiecych i położniczych



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## „Człowiek ze skrzynią klejnotów” Międzynarodowy włamywacz, który uciekał ze wszystkich więzień

Przed sądem przysięgłych w Karlsruhe stanął obecnie znany międzynarodowy włamywacz, uciekinier ze wszystkich więzień świata, Herbert Sandowski.

Mimo polskiego brzmienia nazwiska, o-pryszek ten nie ma nic wspólnego z Polską: urodził się w Rydze, a „pracował” w swym małoszczytnym zawodzie na całym świecie.

Ze względu na to, że kiedyś leżąc w szpitalu miał pod łóżkiem skrzynkę zrabowanych przez niego klejnotów, nazywają go „człowiekiem ze skrzynią klejnotów.”

Sandowski dokonał całego szeregu śmia-

łych kradzieży hotelowych w miejscowościach nadmorskich Ameryki. Schwymano go i osadzono w nowojorskim Sing-Singu.

Mimo niestychanych trudności, uciekł z tego więzienia, ale wspomnienie Sing-Singu prześladowa go nieustannie.

W obawie, by po raz drugi nie dostać się do tego „piekła”, Sandowski raz na zawsze zrezygnował z Ameryki i przeniósł swą działalność do innych krajów.

W r. 1926 popełnił on cały szereg sensacyjnych włamań do sklepów jubilerskich Berlina. Schwytany i skazany na dwa lata więzienia, uciekł w parę miesięcy później z

więzienia w Kottbus.

W r. 1929 ucieka Sandowski z więzienia w Spandau, skręciwszy sobie drabinę z bieleziny i prześcieradła. Stał się potem postrachem Niemiec Południowych, szerząc spustoszenie w sklepach z kosztownościami i domach bogaczy.

Schwytany przy włamaniu do pewnej willi pod Karlsruhe, stanął obecnie przed sądem.

Jest mu obojętne, jaki dostanie wyrok. Błaga tylko sędziów, by go nie odsyłali do Ameryki, gdzie go osadzą w Sing-Singu.

## Tragiczna śmierć głośnej artystki

Afera, o której mówi obecnie Ameryka

Prasa amerykańska rozpisuje się obecnie szeroko o młodej, a niezwykle utalentowanej artystce filmowej, Małgorzacie Bedford, która niedawno zabłysła na firmamencie srebrnego ekranu, aby niestety zakończyć w tych dniach tragiczną śmiercią. Oto bliższe szczegóły tej sensacyjnej sprawy...

Małgorzata była od 2 lat mężatką, a miała nowicjatkę znanego lekarza nowojorskiego, Karola Bedforda. Pożycie małżeńskie było na ogół poprawne, lecz Małgorzata nie żywiła żadnych gorętszych uczuć dla człowieka o kilkanaście lat od niej starszego, oddanego całkowicie pracy zawodowej i badaniom naukowym.

W ostatnich miesiącach zapoznała się z aktorem filmowym, Arturem Denny. Przypadek zrzucił, że oboje spędzili wywezasy

letnie w tej samej miejscowości, gdzie poznałi się bliżej i pokochali serdecznie...

Po powrocie do Nowego Jorku Małgorzata w dalszym ciągu widywała się z Arturem. Dowiedział się o tem w jakiś sposób oszukiwany mąż i zaskoczył kochanków właśnie w chwili, gdy razem znajdowali się w gniazdku miłości. Wywiązała się teraz bardzo dramatyczna scena, w której toku uniesiony gniewem lekarz wyjął browning i skierował go w piersi młodego rywala. Ale wówczas artystka stanęła niespodziewanie między obu mężczyznami... Strzał miast Artura, ugodził nieszezęśliwą kobietę, która padła na ziemię w potokach krwi...

W kilka godzin później Małgorzata wydała ostatnie tchnienie. Tragiczna ta historia rozeszła się w Ameryce szerokim echem i wywołała głębokie wrażenie...

## Po ratunek dla ludzkości

Wyrusza „samotny żeglarz” Gerbault

W warsztatach pod Paryżem w ręce pracują nad jachtami, który posłany będzie samotnemu żeglarzowi Allainowi Gerbault do jego następnej podróży.

Jacht ten „Syn słońca” jest prawdziwym cudem techniki.

Każdy cal przestrzeni jest w nim odpowiednio wykorzystany. Zaopatrzony on jest w ciemną kamerę do wywoływania fotografii i w specjalny destylator do odciągania soli z wody morskiej i w wiele nowych urządzeń.

W swej poprzedniej podróży natrafił śmiały żeglarz na pewną wyspę na Oceanie Spokojnym, która zrobiła na nim wielkie wrażenie.

Wyspa ta zamieszkała jest przez ludzi o wyjątkowych zaletach fizycznych i duchowych.

Gerbault uważa, że wystarczy ludziom tym zaszczerpić pewne zasady cywilizacji, zaznajomić ich ze zdobyczami nauki, a mogą się oni stać pniem, z którego wyrośnie ulepszona rasa nadludzi.

Allain Gerbault wierzy, że dzieło odrodzenia ludzkości zapomocą tej rasy jest bliskie. Obecnie przebywa on w Ameryce, ale wiosną wyrusza na „Synu Słońca” w swą interesującą wyprawę.

EDGAR WALLACE.

## Krąg śmierci

Siedząc dalej zauważył, że dziewczyna wstała i ruszyła zwolna wraz z towarzyszem przez salę. Przechodząc obok ich stolika wytrzymała spojrzenie chlebodawcy, z lekkim uśmiechem i rzuciła coś przez ramię idącemu za nią mężczyźnie w średnim wieku.

— Cóż pan na to pułkowniku? — spytał Yale.

— No cóż? Zmyj jej pan głowę i koniec!

Tak też postanowił uczynić tym razem. W chwili, gdy wchodził do biura, Talja wieszala właśnie kapelusz.

— Proszę pani na słówko. — powiedział. Czemuż opuściłaś pani biuro w porze lunchu? Wszakże prosiłem wyraźnie o pozostanie!

— A Mr. Willings prosił mnie wyraźniej, żebym z nim poszła na śniadanie! — odparła z niewinnym uśmiechem. — Jest on

członkiem rządu tedy nie mogłam go obrazić dla samego pańskiego dobra.

— W jaki sposób zapoznałaś się pani z nim?

— W różne sposoby poznaje się mężczyzn! — odparła. — Można zamieścić ofertę małżeńską, można spotkać się w parku a tak ze można zostać przedstawioną. Ja zostałam przedstawioną.

— Kiedy?

— Ubiegłej nocy, około drugiej. Chodząc czasem tańczyć do Merro-Clubu, bo tej rozrywki wymaga zdrowie moje! — objaśniła. — Tam właśnie poznałam się.

Yale sięgnął do kieszeni i położył przed nią na biurku pieniądze.

— Oto pensja tygodniowa, Miss Drummond! — powiedział nie zdradzając oburzenia. — Od tej chwili nie będę korzystał z usług pani.

Podniosła brwi

— Wszakże chciałeś mnie pan poprawić? — spytała z taką powagą, że zrazu zdumiony, roześmiał się.

— Pani poprawić nie sposób! — rzekł swobodnie już. — Przebaczyłbym, gdyby brała dużo nawet w kasie na portorja listów, ale przebaczyć nie mogę, że wychodzisz pani z biura gdy dałem polecenie przeciwne.

Policzyła pieniądze.

— Ścisłe tyle, co się należy! — powiedziała szyderczo. — Panie Yale, musisz pan chyba pochodzić ze Szkocji..

— Jeden tylko istnieje sposób, by panią poprawić, Taljo Drummond! — powiedział z powagą, szukając odpowiednich wyrażań —

— Jakiż to?

— Ożenić się z panią. Ja sam nawet skłonny byłbym do takiego eksperymentu.

Przysiadła na skraju biurka, wybuchając rozgłosnym śmiechem.

— Jakiż z pana komik! — powiedziała po chwili. — Ale widzę także, że jest pan życzliwy ludziom! — potem dorzuciła poważnie. — Przyznaj pan, że nie masz dla mnie więcej skłonności, niż dla tej wielkiej macy na ścianie.

— Nie jestem w pani zakochany, oes-

# Walka z narkotykami

Prowadzi ją Liga Narodów.

Z Genewy donoszą, że na skutek anonimowego raportu nadesłanego pod adresem Ligi Narodów, zawierającego adresy handlarzy narkotyków, dokonano w Niemczech i Belgii licznych aresztowań. Raport ów, pisany po francusku demaskował kierowników międzynarodowej organizacji, której wykryciem zajmują się obecnie władze w kilku krajach europejskich. Dotychczas skonfiskowano olbrzymie zapasy kokainy i heroiny w Belgii i w Niemczech.

Rząd angielski zwrócił się za pośrednictwem swego przedstawiciela, w Lidze Narodów, do rządów amerykańskiego, japońskiego, francuskiego, holenderskiego, szwajcar-

skiego i niemieckiego z propozycją zorganizowania w dniu 27 października, w Londynie wielkiej konferencji, gwoździ opracowania planu walki z polipem, zagrażającym cywilizowanemu krajom. Chodzi o ograniczenie produkcji narkotyków, na całym świecie. Prawdopodobnie w konferencji wezmą też udział Włochy, Rosja i Persja.

Rewelacyjny raport o rozkwicie nielegalnego handlu opium w Egipcie przedstawiony został Lidze Narodów przez t. zw. „Opium Committee”. Niemal pół miliona Egipcjan oddaje się zgubnemu nałogowi. Natomiast w Indjach wzrosło znacznie zapotrzebowanie kokainy nawet na Malajach tubylcy wachają

„śnieg”, który dostarczany bywa przez niechwytnych kolporterów. Olbrzymie zapasy opium zarekwirowano w Australji, Kanadzie o Holenderskich Indjach, skąd wysyłano je nielegalnymi drogami do Europy.

Najwięcej jednak niezadowolonia spowodowała Lidze Narodów wiadomość, o wykryciu w pobliżu Mulhouse w Niemczech tajnej fabryki, w której preparowano wystarczającą dla wytrucia całej ludzkości zapasy kokainy, heroiny oraz morfiny.

Eksperci pozostający na usługach Ligi Narodów sporządzili „czarną listę” podejrzanych firm.

## Browar w Arce Noego

Koniec świata i prohibicja

Władze prohibicyjne w Kenville wpadły na ślad niezwykłego szmuglu alkoholu, którego historia nie pozbawiona komizmu ma czysto amerykańskie zacięcie.

Murzyn pewien nazwiskiem James Pryor prorokował już od lat bliski koniec świata, zapowiadając, że zginie on od nowego popopu. Stopniowo ponura ta przepowiednia znalazła coraz więcej zwolenników, którzy obraższy sobie owego czarnego proroka za swego duchowego przewodcę, jeli się wraz z nim przygotowywać do mającej nastąpić katastrofy.

Zebrawszy odpowiednie kapitały Pryor rozpoczął na wzór naszego praszczura Noego budowę wielkiej arki która też wkrótce stanęła na podmiejskiej łące i zaopatrzona została w wielkie zapasy żywności i innych niezbędnych materiałów.

Sprawa ta na pozór tak pobożna, wydała się jednak nieco podejrzana miejscowej policji. To też pewnego dnia dokonano rewizji i osiągnięto wynik najzupełniej nieoczekiwany. Miast bowiem w arce owej odnaleźć „z każdego bydłęcia siedmioro a siedmioro

samca i samiec, a także z ptactwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, sameca i samiec, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiej ziemi” — znaleziono funkcjonujący i warty browar tudzież kolosalną ilość szmuglu

## DWIE BANDY WALCZĄCYCH MAŁP

Zabiły przypadającego im się człowieka

W Algierze zdarzył się niedawno wypadek, który wskazuje, że podróżowanie autem po tamtejszych wiejskich i leśnych drogach jest jeszcze niebezpieczniejsze, niż po ludnych ulicach miasta.

Oto jeden z Algierczyków zapragnął przejechać się za miastem, najął taksówkę i wyruszył w zarośla pobliskiego lasu.

Nieszczęście chciało, że natrafił na miejsce, gdzie dwie wrogie bandy małp postanowiły stoczyć ze sobą bitwę.

Bitwa ta była właśnie w pełnym toku. Wojownicy z jednej i z drugiej strony, z wielkim

głębokością, tak obfity, że mogłaby niej utonąć całkowita ustawa prohibicyjna.

Odkrycie to nie poszło jednak tak łatwo. Pryor wraz ze swymi wiernymi zabrakował się w arce, a policja przystąpiła do formalnego obłożenia. Podczas odkrycia ognia nieszczęsny prorok, w chwili pragnął drapnąć, został zastrzelony, a zaarrestowano.

pisaniem i krzykiem przeskakowali z drzew na drzewo, z konaru na konar, spadając skawicznie na ziemię, kiedy ich miał dzić dobrze wycelowany kamień, albo skała cedrowa.

W tym zamęcie bojowym nagle odwróciła się trąbka automobilu, który w szybkim tempie wjechał pomiędzy dwa wrogie szeregi.

Jedna z najbardziej oburzonych małp chwyciła kamień i celnym rzutem trafiła głowę pasażera, który padł na miejscu. I

wiście.

— Tak mi się wydawało. Ano więc przyjmuję zapłatę, wypowiedzenie, oraz dziękuję za sposobność pracowania dla geniusza, jakim pan jesteś.

Yale przerwał rozmowę tonem czysto ku pieckim, jakby szło o nieprzyjętą ofertę, mruknął coś o liście polecającym i na tem się skończyło. Wyszedł do swego biura, nawet drzwi nie zamykając.

Wypowiedzenie było dla Talji sprawą o wiele ważniejszą, niż to okazała. Yale podejrzewał ją, albo w sposób chytry snuł plan jakiś, by ją zgubić.

Wracając dumiała także nad wzmianką o Johnsonie przy Mildred Street. Kryć się w tem mogło co więcej jeszcze, niż jej stosunek z Czerwonym Kręgiem, co dawał do poznania.

W domu zastała list. Wódz bandy był widocznie pilnym korespondentem. W sypialni przy zamkniętych drzwiach, przeczytała.

— Bardzo dobrze. Jesteś zadowolony z precyzyjnego wykonania zleceń. Zapozna-

nie z Willingsem było doskonale zainscenizowane i jak przewidywałem, poszło gładko. Proszę poznać tego człowieka na wskroś, wybadaj jego słabości i doniaść, co sądzi o sobie o zapatrywaniu gabinetu na propozycję moją. Suknia pani podczas lunchu była zbyt skromna. Proszę nie szczędzić na toalety. Derrick wypowie pani dziś, ale to nic. Niema już potrzeby wysiadywać w biurze. Dziś wieczór spędzi pani z Willingsem, wielkim kobieciarzem. Proszę przyjąć zaproszenie do domu i obejrzeć zbiór starych mieczów, z którego jest wielce dumny. Umożliwi to pani poznać rozkład domu.

Koperta zawierała dwa nowe stu funtowe banknoty, które wzięła, przybierając poważny wyraz twarzy.

XXXVI

Zebrań Czerwonego Kręgu

Mr. Rafael Willings był wytworem swojej epoki. Chociaż zaczął dopiero czterdziestkę, dzięki wytrwałości, dostał się do gabinetu, nie bardzo zroszta lubiany przez kolegów

i cały kraj. Ale oceniano jego sprawę i wielki dar krasomówstwa, a chociaż nie dził na ogół zaufania miał za sobą spory szereg zwolenników i wyborców niezadowolonych.

Koledzy mieli o nim dość niewyraźne zdanie, o wlos że nie został wmiestany skandaliczny proces rozwodowy, a polubił chęć skompromitować lekkoducha, zrodzone Merro-Klubie i w drugim jeszcze lokalu nym: gdzie stale bywał, wielką obławę. Postępek policji spowodowała znowu z kolegów, a Willings dowiedziawszy się o tem, napadł w sposób tak brutalny w mach na nieszczęsnego męża z zazdrością, że tenże musiał się podać do dymisji.

Był barczysiy, niemal korpulentny, przywdział, że sam nader zręcznie zmotował znajomym z Talją Drummond i padły chyba trupem wiedziawszy się, że ta dama tegoż jesi ranka otrzymała odnośne zięcenie od Czerwonego Kręgu. D. c. n.



## KRONIKA

## KALENDARZYK

Piątek — 26 września Cyprjana M  
TEATRY

**Teatr Miejski:** Karol i Anna  
**Kameralny:** — Egzotyczna kuzynka  
**Miejski Teatr Popularny:** — Eros i Psyche  
**Teatr Popularny w sali Geyera** — Niewinnie  
 skazany.  
**Miejska Galeria Sztuki** — Wystawa  
 bajka Z Franciszkańskiej na Kopernika  
**Chochołlik** — Odwrotna strona medalu  
**WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE**  
**Apollo:** — Kurjer carski  
**Casino:** — Podcięte skrzydła.  
**Corso:** — Prawo krwi  
**Capitol:** — Szalony książę  
**Grzy:** — Ostatni atak  
**Dom Ludowy:** — Szlakiem hańby  
**Grand Kino** — Tajemnica lekarza  
**Luna:** — Halka  
**Świątowy** — Z dnia na dzień dla dorosł. —  
 Córka wodza dla młodzieży  
**Winoza:** — Moralność Pani Dulskiej  
**Orion:** — Krzyk zaświatów  
**Palace:** — Czarne oko Łodzi szaleje  
**Przedwiośnie** — Białe piekło  
**Raj:** — Krzyżowe drogi białych niewolnic  
**Rerusa** — Gdy kobieta się zapomni  
**Splendid:** — Tragedja kochanków  
**Sonce:** — Haragan  
**Wodowil:** — Krzyk zaświatów  
**Wscheta:** — 1. Ich czworo. 2. Jego ekscelencja

## Wiadomości bieżące

## 27 b.m. idą rezerwisci pod broń

Jak się dowiadujemy dnia 27 b. m. stają pod broń ostatni rezerwisci udający się na ostatni w tym roku turnus ćwiczeń wojskowych. Rezerwisci roczników podlegających ćwiczeniom, którzy otrzymali karty powołania winni stawić się bezpośrednio w oddziałach C. którzy nie otrzymali wezwań winni zameldować się w P.K.U. (w)

## Dwa odczyty Ligi Morskiej i Rzecznej

Dnia 28. b. m. w niedzielę, jako odpowiadając na zakusy Niemiec na granicę i wolny dostęp do morza Rzeczypospolitej Polskiej Łódzki Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej urządził dwa odczyty p. t. „Sprawy Morskie i Zamorskie Polski”.

Jeden odczyt dla rzesz robotniczych o godzinie 12-iej w sali Teatru Popularnego, ul. Dąbrowska, drugi dla inteligencji o godz. 17-iej w Sali Rady Miejskiej.

Odczyty te wygłosi prelegent dr. W. Rojewski z Warszawy.

Wejście na odczyty bezpłatne.

## Wypłata należności za prace spisowe

Wypłata należności za prace przy sporządzaniu list wyborców do Sejmu i Senatu dokonana będzie w piątek, dnia 26 b.m. od godziny 16-iej w Głównej Kasie Miejskiej (Plac Wolności Nr. 14) w podwórzu.

Zgłaszający się winni posiadać wystawione przez Referat Wyborczy asygnaty oraz jakikolwiek dowód tożsamości.

Nieście pomoc  
najbiedniejszymSetna rocznica Powstania Listopadowego  
Odsłonięcie pomnika T. Kościuszki

W dniu 23 września rb. p. prezes Rady Miejskiej — inż. Jan Holecgreber zwołał w wykonaniu postanowienia Głównego Komitetu Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego posiedzenie organizacyjne Komitetu Lokalnego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojskowości, duchowienstwa, organizacji zawodowych i społecznych, zrzeszeń itd.

Na przewodniczącego obrad powołano prezesa Holecgrebera, który zaznajomił zebranych z projektem programu obchodu w Warszawie. W wyniku obrad uchwalono zorganizować obchód w ramach programu warszawskiego. Na wniosek p. prezydenta Ziemięckiego postanowiono połączyć obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego z uroczystością odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. Opracowanie szczegółowego programu obchodu powierzono Komitetowi Wykonawczemu, w skład którego weszli pp. ławnik Adam

ski, prezes Sądu Okręgowego Bełżyński, starsosta Dychdalewicz, prez. Dubanowiczowa, adw. Fichna, kurator Gadomki, dyr. Gorezyski, red. Gumkowski, prezes Holecgreber, prof. Lorenc, generał Olszyna-Wileczyński, dyr. Rundo, dyr. Wolczyński, ks. biskup Tymieniecki, prezydent Ziemięcki

Bezpośrednio po posiedzeniu Komitetu ogólnego odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego którego prezydium ukonstytuowało się następująco: przewodniczący prezes Holecgreber, wiceprezisi: gen. Olszyna-Wileczyński i kurator Gadomski, sekretarz dyr. rektor Rundo. Komitet postanowił w wyniku dłuższej dyskusji urządzić obchód rocznicy listopadowej w dniu 29 listopada, zaś uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w dn. 30. Komitet opracował szkice wy projektu programu uroczystości, odkładając ustalenie szczegółów uroczystości do następnego posiedzenia.

Pożar fabryki przy ul. Gdańskiej  
Spłonęła przedza i 3 selfaktory

Wezorał o godz. 5 popoł. wybuchł groźny pożar w fabryce Lorenza Hauka przy ul. Gdańskiej 133. Ogień wybuchł podczas pracy na trzecim piętrze w przedzalnii w oddziale selfaktorów.

Robotnicy na widok ognia, który objął za pasy przędzy rzucili się do ucieczki zewnątrz nemi schodami żelaznymi i zaalarmowali straż ogniową. Na ratunek pośpieszyły I i II oddziały pod kierownictwem komendanta

Grohmana. Ratunek prowadzono z podwórza i z ul. Anny i po godzinnej akcji pożar ugaszono, nie dopuszczając do przerzucenia się na inne sale i piętra. Spłonęły częściowo trzy selfaktory i przedza, a wodą zniszczone zostały sale na drugim piętrze i materiał.

Jak stwierdzono, pożar powstał od iskry w kole rozprędowym, która padła na leżące odpadki wełny, a następnie ogień przeniósł się na przędę i selfaktory. (b)

45 milionów za Oceanem  
Rzekomo dziedziczy para kmiotków z pod Łodzi

Jak donosi agencja „Wid”.

Zmarły w stolicy Chili w Sant-jago polak Jan Iwonko pochodzi ze wsi Wiskitno pod Łodzią, gdzie do dnia dzisiejszego posiada licznych krewnych. Jan Iwonko, który przybył do Chile przed 30 laty jako ubogi

emigrant, dorobił się tam wielkiego majątku, który w chwili jego śmierci wynosił 45 milionów złotych, olbrzymi ten spadek rzekomo dziedziczą syn jego oraz córka zamieszkała w Wiskitnie.

## KRONIKA WYBORCZA

Gdy czyje prawo wyborcze zostanie  
zakwestjonowane  
Co należy czynić

Jak już donosiliśmy zostają w dniu jutrzejszym wyłożone w poszczególnych obwodach wyborczych listy wyborców do wglądu dla wszystkich obywateli, które zostaną do dyspozycji do dnia 10 października włącznie.

Osoba która stwierdzi, że nie została wciągnięta na listę lub wciągnięta została omyłkowo, ma prawo reklamowania t. zn. ma prawo domagać się ażeby wnieść ją do spisów lub poprawić pomyłki. Reklamacje te mo-

zą być wniesione ustnie lub pisemnie w danej obwodowej komisji wyborczej.

O ile obwodowa komisja nie uwzględni reklamacji, winna ona podać to do wiadomości zainteresowanego. Zainteresowany zaś ma prawo w ciągu trzech dni po otrzymaniu decyzji tej, wnieść skargę przeciw temu do komisji okręgowej, za pośrednictwem tejże obwodowej komisji wyborczej, która reklamację odrzuca. (b)

## Lódzki Okręgowy Związek Kolarski

W dniu 22 września rb. w lokalu przy ul. Podleśnej nr. 1 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji Międzyklubowej Kolarskiej w Łodzi, na którym m. in. został jednogłośnie wybrany komitet organizacyjny Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego w następującym składzie: A. Thiele (Union), B. Knapski (ŁTK) Z. Krachulec (ŁKS), M. Karpiński (Przewodniczący KMK), J. Chyliński (TZS) i St. Wiernicki (sekretarz KMK). Prace organizacyjną komitet rozpocznie po oficjalnym zamknięciu sezonu kolarskiego, tj. w drugiej połowie października rb.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Jutro głośna sztuka Arnolda Zweiga „Spór o sierżanta Griszę” Rolę tytułową odtworzy Jerzy Woskowski, główną kobiecą (Babka) Irena Horecka, inne ważniejsze: K. Kijowski (Schiffenzahn), J. Winawer (von Lychow), T. Białoszczyński (Winfried), L. Zbucki, Hajduga, Rzecki, Warchałowski, Szaeki, Woźnik, Wasiel, Reżyseruje Leopold Zbucki

### TEATR KAMERALNY

Ostatnie 3 przedstawienia „Egzotycznej kuzynki” odbędą się dziś, piątek, jutro w sobotę i w niedzielę. W poniedziałek premiera „Tempo ponad sto” z występem Z. Nowakowskiego.

### TEATR POPULARNY

Dziś, piątek, premiera efektownej komedii współczesnej ze śpiewami i tańcami sławnego autora węgierskiego Langel'a „Płomienna noc Antonji” z p. Relewicz-Ziemińską w popisowej roli tytułowej.

### TEATR POPULARNY w SALI GEYERA

Dziś w piątek, jutro w sobotę i niedzielę ostatnie przedstawienia niezwykle ciekawego melodramatu w 9 odsłonach p. t. „Niewinnie skazany” pod reżyserją J. Piłarskiego.

W niedzielę o godz. 12 w południe pierwsze w tym sezonie przedstawienie dla dzieci. Odegrany będzie „Zaklęty królewicz” w 6 obrazach.



### PRZEZ RADJO

#### S O B O T A 27. 9. 30.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.35 „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bież. omówi dr. Marjan Stępowski
- 19.20 Płyty gramofonowe.
- 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników
- 20.15 Koncert wieczorny. Muzyka lekka,
- 23.00 Muzyka taneczna z Polonia-Hotel

## KARTELE -- CZYNNIKIEM DROŻYZNY

### Uważają one obniżkę cen, za objaw ujemny

„Przegląd Wieczorny” pisze: Stowarzyszenie fabrykantów łódzkich wystąpiło przed tygodniem do ministra przemysłu i handlu z prośbą o obniżenie cła od importowanej przędzy, gdyż kartel przedsiębiorców łódzkich tak ograniczył produkcję i do tego stopnia wyśrubował ceny, iż przędza krajowa stała się niedostępną.

Zrzeszenie producentów przędzy wystąpiło wobec tego z repliką.

W memorjale, złożonym ministrowi przemysłu i handlu zrzeszenie to twierdzi, iż nie ustala ani cen, ani warunków sprzedaży, normuje tylko uruchomienie.

Co się tyczy zarzutu nadmiernych zysków (Stowarzyszenie fabrykantów twierdzi, iż przedsiębiorcy osiągają 40 procent zysku), zrzeszenie przedsiębiorców oświadcza, iż „przy obecnych cenach przedsiębiorcy osiągają wprawdzie pewną nadwyżkę cen, jednakże nadwyżka ta jest niewielkim ekwiwalentem za poprzednio osiągnięte niskie ceny i o poważniejszych zyskach możnaby dopiero mówić po upływie co najmniej rocznego

okresu, a nie 2 — 3 miesięcy lepszej koniunktury”.

Najcenniejsze jednak jest oświadczenie końcowe memorjału przedsiębiorców, które brzmi, jak następuje:

— Ceny przędzy w najbliższej przyszłości prawdopodobnie się obniżą, jednakże raptowne obniżenie tych cen pociągnęło za sobą ujemne skutki w postaci doraznych strat nie tylko dla producentów przędzy, i również dla nabywców, gdyż zmusiłoby do obniżenia cen tkanin.

A więc kartel przedsiębiorców uważa obniżenie cen tkanin za objaw ujemny.

To, że Polska zużywa 5 razy mniej tkanin, niż kraje Zachodnie, gdyż tkaniny są dla nas za drogie, tego kartel przedsiębiorców objaw ujemny nie uważa, dopiero obniżenie cen tkanin, która by ułatwiła zaopatrzenie się w tkaniny niezamożnej ludności, byłoby objawem ujemnym.

Bardzo wątpliwy, czy memorjał ich przedstawicieli patrzony w takie „motywy”, przekona ministra Kwiatkowskiego.

### PRAWO I SĄD

## Za sfałszowanie żyra na znalezionym wekslu

### 6 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 44 letni Feliks Komorowski. Rozprawie przewodniczył sędzia Skabiczewski. Oskarżał prokurator Deczyński. Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 7 czerwca 1928 r. Stefan Chęciński zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60 wysłał swego pracownika Bolesława Sokołowskiego z wekslem z własnego wystawienia na sumę 1000 zł. do swego znajomego niejakiego Stanisława Żychlińskiego zam. w Gieźnowie pod Łodzią, aby weksel ten żyrował. Sokołowski jechał na rowerze i weksle po drodze zgubił. Jednak w terminie płatności Chęciński weksel ten wykupił, i stwierdził że podpis żyra Żychlińskiego jest sfałszowany. Dnia 2 stycznia 1929 r. Chęciński wysłał do drugiego z kolei na wekslu żyranta niejakiego Jakóba Składkowskiego przy ul. Ogrodowej 18, lecz okazało się, że taki tam wogóle

nie mieszkał. Następnie na wekslu żyrowały się żyra Jana Budy i Feliksa Komorowskiego zam. przy ul. Kilińskiego 246 i w tym czasie żyro Cynapolda (Pasaż Engla 35), który otrzymał weksel w rachunku od Komorowskiego. Wszczęte dochodzenie policyjne wykazało, że zagubiony weksel przez Sokołowskiego dostał się w tajemniczy sposób do rąk Komorowskiego, który sfałszował podpis różnych żyrantów puścił weksel w obieg.

Na przewodzie sądowym Komorowski nie przyznał się do winy i twierdził, że weksel ten otrzymał w obrachunku od Jana Budy. Ekspertyza kaligraficzna wykazała, że wszystkie żyra na wekslu za wyjątkiem żyra Cynapolda zostały sfałszowane ręką Komorowskiego. Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok mocą którego Feliks Komorowski stał skazany na 6 miesięcy więzienia i został aresztowany na sali sądowej.

### ŻYCIE SPORTOWE

## Zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi 100 kilometrowy wyścig

W dniu 12 października rb. odbędzie się oficjalna uroczystość zamknięcia tegorocznego sezonu kolarskiego, zorganizowana przez komisję Międzyklubową Kolarską w Łodzi. Program uroczystości jest następujący: Zbiórka kolarzy z rowerami (klubami) o godz. 7 na placu przy siedzibie Sekcji Kolarskiej „Resursa ul. Kilińskiego nr. 133, skąd o godz. 7 min. 30 nastąpi wycieczka z rowerami bez sztandarów z okiełstą, ulicami Nawrot, Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie kolarze nie zatrzymując się, żegnani marszem przez orkiestrę ślady, jadą na rowery i jadą przez Zgierz do Krzywie. Po przyjeździe na Krzywie, nastą

pi start 100 klm. wyścigu.

Wyścig dostępny będzie dla wszystkich zawodników i rozegrany będzie ściśle według regulaminu wyścigowego z PTK. Starty do wyścigu bezpłatne. Zawodnicy wpłacają tytułem kaucji za numer startowy 50 groszy, która to suma zostanie im zwrócona po oddaniu numeru. Nagród 10 (4 zasadniczo i 6 pamiątkowych). Piśmienne zgłoszenia zawodników należy kierować pod adresem Przewodniczącego K.M.K. p. Mieczysława Karłowicza, lokal Ł.T.K. Łódź, ul. Podleśna 1 do dnia 6.-10. 1930 roku.



# 28 MILJONÓW ZŁOTYCH ROCZNIE

## Przegrywają Polacy w Sopocie

Zarząd towarzystwa Kasyna Gry w Sopocie wykazał w roku 1928 zysk w sumie około 22 guldów gdańskich, tj. 55 milj. zł. W tym roku, że przeszło 50 proc. ogólnej liczby gości, przebywających w Sopocie i odwiedzających kasyna gry, stanowią Polacy, należy przypuszczać, że co najmniej połowa zysków, osiągniętych przez kasyno w Sopocie w roku 1928, czyli około 28 milj. zł.

pochodzi od Polaków.

Ogólna suma, wydana przez obywateli polskich w tym czasie w Sopocie musiała być znacznie większa, już chociażby przez wzgląd na to, że uczestnicy gry w Kasynie stołują się zazwyczaj w restauracji Kasyna i czynią ponadto szereg wydatków na miejscu, które pozostają w związku z przyjazdem obywateli polskich do kasyna gry.

# Romans murzyna z kielczanką

## Pani szewcowa zabrała go krakowiance

Przed trzema laty niemalą sensacją w Krakowie, która odbiła się echem w całej prasie polskiej, był ślub pierwszego „polskiego murzyna“, Augusta Browna z 18-letnią krakowianką, panną Zofją S.

Brown uzyskał obywatelstwo polskie i w Sopocie św. Piotra w Krakowie poślubił bliźniaczki narzeczoną.

Byli tacy, którzy dziwili się gustowi i deklamacji panny Zosi, pomimo iż wiadomem było, że Brown jako muzyk w jazzbandzie i nauki tańca zarabia bardzo dobrze.

Ale młoda krakowianka twierdziła, że murzyn podoba się jej, a zresztą jest wzruszony jego wielką dla niej miłością.

W niespełna rok urodziła się córeczka

malutka. Nowa sensacja dla kumoszek krakowskich.

—AP ZZKw

Brown grywał w różnych uzdrowiskach i miastach polskich, a ostatnio występował w pewnym nocnym lokalu w Kielcach.

I oto okazało się, że mąż-murzyn nie jest bynajmniej wierniejszym od białych mężów a natomiast potrafi on wzruszyć niejedno serduszek w białej piersi.

Zona szewca nazwiskiem Tkacz, u której go Brown zamieszkał w czasie swego pobytu w Kielcach, tak się zakochała w interesującym murzynie, że uciekła z nim od męża, zabrawszy ze sobą pewną ilość rzeczy i gotówkę.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## REKLAMA TO POTĘGA

# LUNA

## Dziś i dni następn. na uroczyste OTWARCIE sezonu zimowego.

Reprezentacyjny film naszego repertuaru wywołujący wszędzie entuzjazm widzów.  
Realizacja K. MEGLIICKIEGO.

3 seansy dziennie:  
o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej w.  
Ceny miejsce nie podwyż.

# „HALKA“

na tle nieśmiertelnej opery  
St. MONIUSZKI

Passapartout, prócz urzędowych, oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nie ważne, podczas całego czasu demonstrowania powyższego filmu.

Role główne odtwarzają  
**Zorika Szymańska, Helena Zahorska, Zofia Lindorfówna i Harry Cort**

Ilustracja muzyczna i śpiewna, oparta na operze Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod kierow. L. KANIORA oraz solistów i chóru pod dyktando TEODORA RYDERA

### UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI

## PAWEŁ KIN, KAROLA 8 III piętro

Ropoczęcie nowych kursów:

- Księgowości
- Korespondencji
- Arytmetyki handlowej
- Stenografii
- Pisania na maszynie
- Języków

### Potrzebny

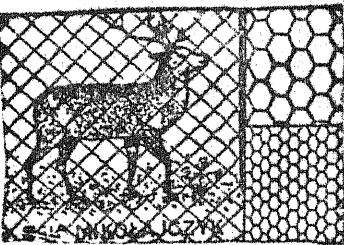
## maszynista rotacyjny

Zgłaszać się ze świadectwami w Adm. „Rozwoju“

# Szkoła

okienne, ornamentowe szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych  
**J. OLEJNICZAK**  
GŁÓWNA Nr 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecioni, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz“ do robót betonowych wyrabia i poleca **MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Kilińskiego 167  
Telefon 191-85

**UWAGA! UWAGA!**  
Państwowi urzędnicy - czbi  
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kopy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, szedniki, dywany, torby, parasole itp., białe towary i galanterijne swetry, śniegowce. Poleca firma **„KREDYT“** Nawrot 15 1 p.

### Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

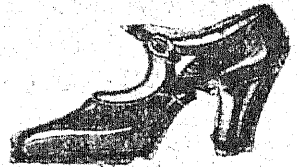
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



## KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

## Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p. Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

### Piany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz

**Rury** gazowe, kotłowe, studzienne, żeliwne  
**Łączniki** wszelkiego rodzaju  
**Armatury** żelazne i mosiężne  
**Kowadła** znanej marki „Herkules”  
**Narzędzia** wszelkiego rodzaju

dla przemysłu i rzemiosła poleca  
**„ELIBOR”**  
 Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. Borkowski,  
 Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84

ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO  
 WYROBOW WĘLNIA NYCH I BAWELNIA NYCH  
**Teodor Steigert w Łodzi**

podaje niniejszem do wiadomości pp. Akcjonariuszów że w dniu 18-go października r. b. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Spółki przy ul. Miljono wej Nr. 37 w Łodzi

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**  
 AKCJONARJUSZÓW

- z następującym porządkiem dziennym:
1. Wybór Przewodniczącego
  2. Zmiana dotychczasowego brzmienia firmy zgodnie z obecnym przedmiotem Spółki na: „Przedsiębiorstwo Bawełny Teodor Steigert, Spółka Akc.”
  3. Zatwierdzenie nowego Statutu Spółki, uzgodnionego z nowym prawem o spółkach akcyjnych
  4. Upoważnienie Zarządu do poczynienia w statucie zmian, jakie okażą się konieczne przy zatwierdzeniu statutu przez Ministra Przemysłu i Handlu
  5. Wolne wnioski akcjonariuszów
- Akcjonariusze pragnący wziąć udział w tym Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje Zarządowi Spółki zgodnie z § 51 statutu Spółki.

**BANK**  
**Przemysłowców Łódzkich**  
 Spółdzielnia z ogr. odp.  
 Rok założenia 1881. —: Ewangelicka 16 15  
 przyjmuje z oprocentowaniem  
**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**  
 z wymówieniem i na każde żądanie.  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.  
**ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE**  
**BANK DEWIZOWY.**  
 Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁÓW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

WIZUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

**Posady i prace**

SŁUŻĄCA z umiejętnością gotowania potrzebna za raz Zgłaszać się ze świadectwami ul. Andrzeja 28 l p. m. 4 1494—2

POTRZEBNA zdolna pod ręką do krawcowy Karola 7 m. 3 1496—1

POTRZEBNA służąca do wszystkiego dwoje państwa, jedno dziecko 6 lat gospodarz Zachodnia 22 1492—2

**Reklama to potęga**

**KURSY**  
**Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych**  
**MARJI PUTOWE**

ul. Piotrkowska 103  
 parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Polki z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przeplacają miłość do miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prosiłki codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po południu i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

**...SZEWCY...**

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości  
 w Spółce Szewców  
 PIOTRKOWSKA 79  
 AL. KOSCIUSZKI 22  
 Tel. 158-38  
 (Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

**Ziółta lecznicza**

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka

**SKLEP KAZIMIERY Zielonko**

AL. KOSCIUSZKI 37  
 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11  
 Telefon 137-43  
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
 godz. przyjg: 9.30—11 rano  
 5—7.30 popo l.

**WÓZKI** dziecięce  
**ŁÓŻKA** metalowe  
**MATERACE** wyszczególnione sprężynowe  
**TENT** do meblowych  
**WYZYMACZKI** aluminiowe  
**UMYWALKI**  
**KRZESEŁKA** dziecięce  
**ROWERY** w wielkim wyborze  
 Na dogodnych warunkach w fabrycznym sklepie  
**„DOBROPOŁ”**  
 Łódź, Piotrkowska 73. Mieszkanie w podwórzu

**DRUCIANE** Parkany, cioski, Thaniny, Gasy do filtrów „Rabitz” do betonowych we wszystkich metach wyrabia i sprzedaje  
**RUDOLF JUM**  
 Łódź, Wólczańska 10  
 Telefon 128-97

**Skład futer i Zakład KUSNIERZY**

**J. SZWARC**  
**NARUTOWICZA**  
 (sklep frontowy) telefon 137-43  
 poleca gotowe futra męskie, oraz skórkę pończochy wszelkiego rodzaju po przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzcie nas w naszym sklepie. Wzajemnie wiążą do kupna. P.P. urzędnikom państwa. lam rabatu.

**Lek. Dent. PAULINA Reiterowska**

Ewangelicka 1 tel. 137-43  
 przyjmuje od 4—6

**CENA OGŁOSZENI:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 1 zł. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.